

Sygn. akt I C 638/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 czerwca 2013 roku

Sąd Rejonowy w Kłodzku Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSR Daria Ratymirska

Protokolant Daria Paliwoda

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 maja 2013 roku w Kłodzku

sprawy z powództwa A. G.

przeciwko B. A.

o zapłatę kwoty 45.000 zł

I. zasądza od pozwanego B. A. na rzecz powódki A. G. kwotę 40.166 (czterdzieści tysięcy sto sześćdziesiąt sześć) złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 26 kwietnia 2012 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w dalszej części;

III. zasądza od pozwanego B. A. na rzecz powódki A. G. kwotę 2417 zł, tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pozwanemu uiścić na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Kłodzku kwotę 4.515,68 zł, tytułem kosztów sądowych.

sygn. akt I C 638/12

UZASADNIENIE

Powódka A. G. wniosła pozew przeciwko B. A. o zapłatę kwoty 45.000 zł, z odsetkami ustawowymi od dnia 26.04.2012r., tytułem zachowku po ojcu S. A.. Podniosła, że oświadczenie o wydziedziczeniu jej, zawarte w testamencie notarialnym z dnia 23.04.2010r., jest bezskuteczne, bowiem nie zachodziły podstawy do wydziedziczenia.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa, zarzucając, że przyczyny wydziedziczenia powódki zachodziły, spadkodawca próbował nawiązać kontakt z powódką, ale ta odmawiała, jednocześnie docierały do niego sygnały o nagannym postępowaniu powódki, zabawowym stylu życia, utrzymywaniu przypadkowych kontaktów seksualnych, związaniu się z mężczyzną, który wskutek tego porzucił rodzinę. Z ostrożności procesowej pozwany zaprzeczył wskazanej wartości nieruchomości.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany nabył, na podstawie testamentu notarialnego z dnia 23.04.2010r., spadek po ojcu S. A., zmarłym dnia (...).

Dowód:

- postanowienie Sądu Rejonowego w Kłodzku z dn. 29.08.2011r., sygn. (...) (k-6)

W testamencie tym spadkodawca oświadczył, że "wydziedzicza z powodu postępowania w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego oraz uporczywego nie dopełniania względem spadkodawcy obowiązków rodzinnych córkę A. G."

Dowód:

testament notarialny (k-7)

Poza powódka, jako córką spadkodawcy, do kręgu spadkobierców ustawowych należał pozwany, jako syn, oraz żona H. A.. /Bezsporne/

W skład spadku wchodził udział w ? części w nieruchomości zabudowanej, położonej w K., przy ul. (...), objętej księgą wieczystą (...). Wartość w.w. nieruchomości, wg stanu na chwilę otwarcia spadku, wynosiła 482.000 zł.

Dowód:

odpis z księgi wieczystej (...) (k-9-11);

opinia biegłego sądowego z zakresu szacowania nieruchomości T. M. (k-114-137, 165-166).

Powódka była dzieckiem spadkodawcy, pochodzącym z jego pozamałżeńskiego związku z D. G.. /Bezsporne/

Spadkodawca nigdy nie uczestniczył w wychowaniu powódki, nie interesował się jej życiem, nie brał udziału w uroczystościach rodzinnych, jak urodziny powódki, chrzciny, komunii czy "osiemnastka". Nie spotykał się z powódką, unikał jej, przechodził obojętnie w czasie przypadkowych spotkań na ulicy, nie miał z nią żadnego kontaktu zarówno, gdy była dzieckiem, jak i później, gdy dorosła. Początkowo nie przyznawał się do ojcostwa, które zostało ustalone przez sąd. Płacił alimenty, zasądzone wyrokami, żądając ich obniżenia, zaś jego zainteresowania losem córki ograniczało się do zbierania informacji, wpływających na wysokość obowiązku alimentacyjnego.

Nikt nie zawiadomił powódki o chorobie spadkodawcy, ani też o jego śmierci, o czym dowiedziała się z nekrologu.

Dowód:

zeznania świadków: D. G. (k-85-86), J. S. (k-87); R. S. (k-87),

pismo spadkodawcy do powódki zat.: (...) (k-83);

zeznania powódki (k-202).

Sąd zważył, co następuje:

Zeznania świadków W. K. i B. K., zawnioskowanych przez pozwanego, Sąd ocenił, jako niewiarygodne. Świadkowie, jako bliska koleżanka matki pozwanego, miały wiadomości zasłyszane od członków rodziny pozwanego, zeznawały wyraźnie na korzyść pozwanego, obwiniając właściwie powódkę o spowodowanie nieszczęścia w małżeństwie spadkodawcy, zasłaniając się przy tym niepamięcią co do istotnych, a niewygodnych dla pozwanego, szczegółów, np. co do źródła wiedzy na temat powtarzanych niepoehlebnych opinii dotyczących powódki, czy rzekomych prezentów od spadkodawcy dla powódki.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił również zeznania świadka H. A., żony spadkodawcy i matki pozwanego, która była osobiście zainteresowana wynikiem sprawy i wyraźnie emocjonalnie negatywnie nastawiona do powódki. Jej zeznania, co do rzekomego prezentu spadkodawcy na osiemnaste urodziny powódki, w postaci pieniędzy w kwocie 10.000 zł, były ponadto sprzeczne z zeznaniami samego pozwanego, który zeznał, że była to kwota 1.000 zł.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił również zeznania świadka M. C., konkubiny pozwanego, na okoliczność, że spadkodawca, przed śmiercią, próbował się pojednać z powódką, ale został odrzucony. Świadek zeznała, że nie słyszała dokładnie rozmowy spadkodawcy z powódką, do której miało dojść w Hotelu (...), opowiadali jej koledzy. Świadek, która, jak zeznała, była wtedy na barze, nie mogła słyszeć rozmowy, przeprowadzonej na recepcji hotelu, która znajduje się na innym piętrze budynku. Ponadto, jej zeznania, że spadkodawca pisał do powódki prosząc o spotkanie, nie znalazły żadnego poparcia w pozostałym materiale dowodowym.

Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego, na okoliczność, że spadkodawca próbował kontaktować się z powódką, ale spotykał się z odrzuceniem. Pozwany, jak zeznał, miał takie wiadomości tylko z relacji rodziców, co w okolicznościach niniejszej sprawy nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwany sam nigdy nie kontaktował się z powódką, o jej istnieniu dowiedział się dopiero, gdy miał 14 lat, jak zeznał, ojciec nigdy nie nakłaniał go do kontaktów z siostrą "to była dla niego drażliwa kwestia". Świadczy to o negatywnym nastawieniu spadkodawcy do powódki i izolowaniu jej ze swojego życia. Trudno też dać wiarę pozwanemu, że spadkodawca przekazał powódce pieniądze w kwocie 1.000 zł na 18-te urodziny, skoro, uzasadniając źródło wiedzy na ten temat, pozwany zeznał, że "powiedzmy wpadł mu w ręce jakiś przekaz pocztowy". Zeznania pozwanego Sąd ocenił w całości, jako niewiarygodne, stanowiące jedynie próbę uchylecia się od odpowiedzialności z tytułu zapłaty zachowku, nie znajdujące poparcia w wiarygodnych dowodach.

W tej sytuacji, okoliczność, że spadkodawca szukał kontaktu z powódką, spotykając się z odmową ze jej strony, z której pozwany wywodził skutki prawne, pozostała nieudowodniona.

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Celem instytucji zachowku, unormowanej w przepisach art. 991 i nast. kc, jest ochrona interesów majątkowych najbliższych członków rodziny, poprzez zapewnienie im, niezależnie od woli spadkodawcy, a nawet wbrew jego woli, roszczenia pieniężnego, odpowiadającego określonej wartości udziału w spadku należnego przy dziedziczeniu ustawowym. Instytucja ta jest zatem obliczona co do zasady na korygowania, krzywdzących spadkobierców ustawowych, rozrządzeń testamentowych.

Oświadczenie o wydziedziczeniu powódki, zawarte w testamencie notarialnym z dnia 23.04.2010r., należało uznać za bezskuteczne. Sąd podziela stanowisko powódki, że nie zachodziły podstawy do wydziedziczenia (art. 1008 kc)

Spadkodawca nie skonkretyzował o jakie zachowania powódki mu chodziło, kiedy zarzucił jej postępowanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego oraz uporczywie niedopełnianie względem niego obowiązków rodzinnych. Sam przez większość życia nie interesował się losem córki, ograniczając relacje do niezbędnego minimum, w postaci zapłaty alimentów, zasądzonych przez sąd. Nawet w sytuacji, gdyby przyjąć, że tuż przed śmiercią, w obliczu choroby, podjął bezskuteczną próbę kontaktu z córką, to niechęć powódki do jego osoby, w okolicznościach niniejszej sprawy, była uzasadniona. Powódka była już wtedy dorosłą i ukształtowaną osobą, żyjącą do tej pory w poczuciu krzywdy i odrzucenia, utrwalanym zresztą przez lata przez matkę, która swoim postępowaniem również ograniczała dostęp spadkodawcy do córki, a co najmniej ich właściwych relacji nie popierała i nie ułatwiała.

Okoliczność, że powódka, osoba młoda, lubiła rozrywki, tj. dyskoteki, wycieczki, zabawy (jak zeznała świadek W. K., k-86v.), nie czyniąc przy tym nikomu krzywdy, nie oznacza, że postępowania sprzecznie z zasadami współżycia społecznego i nie może stanowić podstawy skutecznego wydziedziczenia.

Ponadto, nawet w sytuacji, gdy powódka związała się z mężczyzną żonatym, który dla niej wyprowadził się z domu, opuszczając żonę i dwoje dzieci - w okolicznościach niniejszej sprawy również nie może być uznane za skuteczną podstawę wydziedziczenia, skoro sam spadkodawca pozostawił po sobie dziecko pozamałżeńskie (powódkę), poczęte na skutek zdrady małżeńskiej.

Istotnym w sprawie jest, że spadkodawca nigdy nie zwracał powódce uwagi, nie wzywał ani nie prosił o poprawę zachowania. Trudno zatem uznać, że jej postępowanie oceniał jako niewłaściwe, przynoszące wstyd, czy hańbę, skoro również w testamencie te ewentualne odczucia nie znalazły odzwierciedlenia.

Między spadkodawcą a powódką nie zachodziły prawidłowe relacje rodzinne, nie utrzymywali kontaktów, ale trudno uznać, w okolicznościach niniejszej sprawy, że odpowiedzialność za taki stan rzeczy ponosi powódka. W pierwszym rzędzie to na ojcu, jako rodzicu, spoczywa obowiązek dbania o dobro dziecka, o jego prawidłowe funkcjonowanie i rozwój. Obowiązek rodzicielki nie ogranicza się do łożenia na utrzymanie dziecka. To na spadkodawcy spoczywał ciężar wybudowania i zachowania właściwych relacji z córką, nawet, jeśli wymagałoby to - z uwagi na postępowanie matki powódki - egzekwowania praw rodzicielskich na drodze sądowej, poprzez domaganie się uregulowania jego kontaktów z dzieckiem. W sytuacji, gdy spadkodawca tego nie czynił, obecnie trudno dać wiarę zeznaniom świadków, zawnioskowanych przez pozwanego, którzy z uwagi na łączące ich stosunki rodzinne i towarzyskie z pozwanym, zeznawali jednostronnie na jego korzyść. Okoliczność, że powódka nie okazywała spadkodawcy szacunku, należnego ojcu, niepochlebnie się o nim wypowiadała, nie stanowi jeszcze przesłanki wydziedziczenia, nawet, jeśli takie jej zachowanie może być ocenione negatywnie. Należy przy tym pamiętać, że na takie jej zachowanie wpływ miało postępowanie jej rodziców, w tym również samego spadkodawcy, który mógł liczyć się z przyszłymi konsekwencjami swoich decyzji w zakresie uczestniczenia w życiu córki.

Wobec bezskuteczności wydziedziczenia, powódce przysługiwało prawo do zachowku po zmarłym ojcu, na podstawie art. 991 § 1 kc. Ustalenie wysokości należnego uprawnionej zachowku wymagało przede wszystkim określenia udziału spadkowego, stanowiącego podstawę obliczenia zachowku. W niniejszej sprawie, udział powódki w spadku wynosił 1/3. Należy jej zachówek wynosi połowę wartości udziału spadkowego ($1/3 \times 1/2 = 1/6$). Przez powstały ułamek przemnożono następnie wartość substratu zachowku, na który składa się czysta wartość spadku. Dla celów ustalania zachowku, wartość spadku oblicza się - zgodnie z art. 995 kc - według stanu z chwili otwarcia spadku oraz według cen z chwili ustalania zachowku (orzekania o roszczeniach z tego tytułu).

W skład spadku wchodził udział w ? części w nieruchomości, położonej w K., przy ul. (...). Wartość nieruchomości, potrzebną do ustalenia substratu zachowku, Sąd przyjął w oparciu o pisemną opinię biegłego sądowego T. M., w kwocie 482.000 zł (k-114 i nast.). Opinię oceniono jak wiarygodną, sporządzoną w sposób fachowy, przez wieloletniego biegłego sądowego - rzeczoznawcę majątkowego, który, zgodnie z art. 150 ust. 5 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (j.t. Dz.U.2010.102.651 ze zm.) ma kwalifikacje i uprawnienia do określania wartości rynkowej nieruchomości. Biegły określił wartość rynkową spadkowej nieruchomości, która to wartość, zgodnie z art. 151 ust. 1 powołanej ustawy, stanowi najbardziej prawdopodobną jej cenę, możliwą do uzyskania na rynku, określoną z uwzględnieniem cen transakcyjnych przy przyjęciu następujących założeń:

- 1) strony umowy były od siebie niezależne, nie działały w sytuacji przymusowej oraz miały stanowczy zamiar zawarcia umowy;
- 2) upłynął czas niezbędny do wyeksponowania nieruchomości na rynku i do wynegocjowania warunków umowy.

W celu dokonania wyceny, biegły prawidłowo zastosował podejście porównawcze (art. 152 i art. 154 powołanej ustawy), wykorzystał niezbędne i dostępne dane o nieruchomościach. Zgodnie z art. 153 ust. 1 powołanej ustawy, podejście porównawcze polega na określeniu wartości nieruchomości przy założeniu, że wartość ta odpowiada cenom, jakie uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego. Ceny te koryguje się ze względu na cechy różniące nieruchomości podobne od nieruchomości wycenianej oraz uwzględnia się zmiany poziomu cen wskutek upływu czasu. Podejście porównawcze stosuje się, jeżeli są znane ceny i cechy nieruchomości podobnych do nieruchomości wycenianej.

"Podejście porównawcze polega na określeniu wartości nieruchomości przy założeniu, że wartość wycenianej nieruchomości jest równa cenie, jaką uzyskano za nieruchomości podobne, które były przedmiotem obrotu rynkowego, skorygowanej ze względu na cechy różniące te nieruchomości. Istotnym czynnikiem ustalania wartości

nieruchomości jest zatem "podobieństwo" nieruchomości wycenianej i nieruchomości porównywanych" (wyrok WSA w Krakowie 2012-11-29 (...) SA/Kr (...) LEX nr 1240929).

Istotnym czynnikiem ustalania wartości nieruchomości jest cena, jaką uzyskano za nieruchomości podobne, porównywane z nieruchomością wycenianą. W aspekcie ekonomicznym cena ta wyraża pewien poziom równowagi między popytem a ofertą, a badanie cen osiągniętych w transakcjach, dokonanych na rynku jest jedną z podstaw pracy rzeczoznawcy majątkowego, dokonującego określenia wartości rynkowej nieruchomości.

Pojęcie ceny nie jest tożsame z pojęciem wartości nieruchomości, ale istnieje wyraźny związek między poziomem cen transakcyjnych a wartością rynkową nieruchomości. Nie można zarazem stwierdzić, że wartość rynkowa to konkretna cena uzyskana w wyniku sprzedaży nieruchomości, ale najbardziej prawdopodobna do uzyskania cena.

Nie do przyjęcia jest, jak chce pozwany, aby podstawą wyceny były oferty sprzedaży, które nie zostały skonsumentowane na rynku. Takiego kryterium nie dopuszcza ustawa, nie mógł go również zastosować biegły rzeczoznawca w niniejszej sprawie, nawet, jeśli oferowana cena sprzedaży nieruchomości, jak twierdził pozwany, podobnej do wycenianej, położonej w pobliżu, jest dużo niższa, niż wartość przedmiotowej nieruchomości, ustalona przez biegłego. Nie do przyjęcia jest również korygowanie wyceny w ustnej opinii biegłego, dokonanej na rozprawie, w oparciu o stanowisko pozwanego, oparte na ofercie sprzedaży nieruchomości podobnej, wykorzystując dla uzasadnienia tej korekty postępujące od dłuższego czasu zjawisko recesji na rynku nieruchomości.

Uwzględniając, ustaloną w oparciu o powyższy dowód, wartość nieruchomości, zasądzono na rzecz powódki, tytułem zachowku, kwotę 40.166 zł (482.000 x ? x 1/6). W pozostałej części powództwo podlegało oddaleniu. Sąd miał na uwadze, że powódka, po złożeniu opinii, dotyczącej wartości nieruchomości, ograniczyła powództwo do tej kwoty, przy czym nie złożyła skutecznie oświadczenia o cofnięciu pozwu w pozostałej części.

Odsetki ustawowe od kwoty 40.166 zł zasądzono, zgodnie z żądaniem powódki, od dnia 26.04.2012r., mając na uwadze, że przed wniesieniem pozwu, powódka wzywała pozwanego do dobrowolnej zapłaty, z tytułu zachowku (k-12), zaś pozwany, w piśmie z dnia 11.04.2012r. (k-13), odmówił zapłaty. Żądanie odsetek, liczonych od 26.04.2012r., tj. po upływie 14 dni od daty pisma pozwanego, zasługiwało na uwzględnienie, na podstawie przepisów art. 455 kc w zw. z art. 481§1 i 2 kc.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie przepisu art. 100 zd. 2 kpc, Sąd obciążył pozwanego w całości kosztami procesu, zasądając na rzecz powódki kwotę 2417 zł, na którą składa się wynagrodzenie pełnomocnika, będącego adwokatem (w stawce minimalnej) i opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Orzeczenie w pkt IV wyroku oparto na przepisach art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. Nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zd. 2 kpc w zw. z art. 98§1 kpc, obciążając pozwanego kosztami sądowymi w postaci opłaty sądowej od pozwu, od której powódka była zwolniona (2250 zł), oraz wydatkami, poniesionymi w postępowaniu tymczasowo przez Skarb Państwa na wynagrodzenie biegłego (1.872,31 zł [k-140] + 369,37 zł [k-175]) = 2265,68 zł) oraz kosztami stawienia świadka (24 zł [k-139]).